

Mongolskie wyobrażenia o państwach sąsiednich w perspektywie logiki relacyjnej

Oyungerel Tangad

TEKSTY DRUGIE 2025, NR 2, S. 334–355

DOI: 10.18318/td.2025.2.19 | ORCID: 0000-0002-1471-4317

Mongolia, kraj zaledwie trzyipółmilionowy znajdujący się między Federacją Rosyjską a Chińską Republiką Ludową, stanowi w pewnym sensie fenomen geopolityczny, gdyż jak żadne inne państwo musi się liczyć z bezpośrednim wpływem dwóch sąsiadujących z nią mocarstw. Wymaga to niezwykle trudnych zabiegów dyplomatycznych polegających między innymi na zdefiniowaniu i utrzymaniu odpowiedniej strategii polityki zagranicznej. Od powstania nowoczesnego państwa mongolskiego na początku XX wieku Mongołowie szukali sojuszników, którzy w razie ewentualnej hegemonii ze strony Chin czy Rosji stanęliby po stronie interesów Mongolii¹. Dziś koncepcja tak zwanego trzeciego sąsiada jest jednym z ważnych pojęć strategii polityki

Oyungerel Tangad

– dr, etnolog
w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN, badaczka
współczesnych przemian społeczno-kulturowych w Mongolii, autorka m.in. książki *Scheda po Czyngis Chanie. Demokracja po mongolsku* (2013).

¹ *Mongol ulsyn tüüch.Tavdugaar bot'* [Historia Mongolii. Tom piąty], red. Dż. Boldbaatar, M. Sandzdordż, B. Szirendew, Mongol Ulsyn Szindželech Uchaany Akademi, Tüüchijn chüreelen, Ulaanbaatar 2004, s. 81.

zagranicznej Mongolii. Oznacza ono rozszerzoną formę współpracy z danym państwem tak, jakby było trzecim sąsiadem (informacja ze strony mongolskiego MSZ²). Trzeba także wspomnieć o koncepcji wielowymiarowego partnerstwa strategicznego, która zakłada politykę tak zwanej idei prowadzenia zrównoważonej relacji z sąsiadami w taki sposób, żeby współpraca z jednym z nich nie była sprzeczna z interesami drugiego sąsiada (interpretacja byłego ministra MSZ Mongolii Luwsan Erdeneczuluuna w wywiadzie internetowym³).

To położenie geopolityczne wymusza uwzględnienie powyższych uwarunkowań w polityce wewnętrznej, jednak należy zauważyć, że istnieją zupełnie różne wyobrażenia historyczno-kulturowe względem dwóch sąsiadów. Wydaje się, że stosunki z Chinami, chociażby ze względu na wielki obrót handlowy, powinny być jak najlepsze⁴. Tymczasem takie wyrażenia, jak „towa chiński” (*chiataᠳ baraa*) czy „zagrożenie chińskie” (*chiataᠳyn ajul*), głęboko osadzone zarówno w języku codzienności, jak też w mowie politycznej, mają przede wszystkim negatywne konotacje. Nie chodzi tu tylko o złą jakość produktów, ale o cały zestaw innych znaczeń, takich jak na przykład towary wyprodukowane w celu wyniszczenia populacji Mongołów. Natomiast w odniesieniu do drugiego sąsiada, Rosji, podobnych zabarwień negatywnych brakuje, wręcz odwrotnie – określenie „towa rosyjski” kojarzy się z dobrą jakością, a przejawów poczucia zagrożenia ze strony Rosji w wyobrażeniu społecznym raczej nie znajdziemy.

W artykule poświęconym stosunkom mongolsko-chińskim Borjigin Shurentana przedstawia wyniki różnych ośrodków badań opinii publicznej w latach 1997-2019, które jednoznacznie wskazują na pozytywny stosunek wobec Rosji i negatywny wobec Chin: jako najlepszego partnera zagranicznego 50-70% ankietowanych wymieniło Federację Rosyjską, podczas gdy na Chińską Republikę Ludową wskazywało jedynie 1,2%-2,4% badanych⁵. W ostatnich latach sytuacja nieco się zmienia, na co wskazuje najnowszy

2 <https://mfa.gov.mn/mongolian-foreign-policy/дипломат-харилцаа/third-neighbors> (13.03.2025).

3 Global Talk #01 Л. Эрдэнэчулуун. Орос-Украины асуудал, <https://www.youtube.com/watch?v=7gTPMyWSFnU> (13.03.2025).

4 W roku 2023 eksport do Chin wynosił 91,4%, a import 40,8% całego obrotu, podczas gdy w kontekście Rosji jest to 0,7% i 25,8%.

5 B. Shurentana, *Chiatadyn talaarch mongolczuudyn oilgotyn tuchaj sudalgaany tojm*, „Olon uls sudlal” 2021, t. 44, nr 112, s. 26-29.

sondaż przeprowadzony w marcu 2023 roku przez fundację Sant Maral, gdzie za najlepszego partnera Mongolii 72,9% ankietowanych uznało Federację Rosyjską, podczas gdy na Chińską Republikę Ludową wskazało już 36,3% badanych⁶.

Antropologowie zajmujący się Mongolią często zadają sobie pytanie: dlaczego Mongołowie, prawie przez cały XX wiek będący pod protektorem Związku Radzieckiego, w czasie którego pozbawiono ich cennych elementów tożsamości i dziedzictwa i poddawano represjom politycznym na wzór stalinowski, pamiętają jedynie pozytywną stronę tego okresu? Dlaczego w relacjach z Chinami podkreślane są tylko aspekty negatywne? Na temat mongolskich wyobrażeń dotyczących Chin powstały liczne prace nawiązujące zarówno do historycznych, burzliwych relacji między ludami koczowniczymi a osiadłymi Chińczykami, jak i do współczesnych zjawisk sinofobii. Z ich analiz wyłania się między innymi obraz Chińczyka pasożyta, którego dusza nawet po śmierci nie przestaje nękać Mongołów⁷. A Franck Billé opisuje narracje miejskie w Ułan Bator, gdzie krążą opowieści o Chińczykach, których celem jest biologiczne, genetyczne wyniszczenie Mongołów, by móc zawładnąć ich terytorium⁸. Jak zwraca uwagę Shurentana, antagonizm chiński nie jest zróżnicowany w społeczeństwie ze względu na wiek, wykształcenie, płeć czy miejsce zamieszkania⁹.

Tymczasem pogłębianych badań antropologicznych na temat mongolsko-rosyjskich jest znacznie mniej i warto zadawać pytanie o tę asymetrię relacji, jaka występuje w Mongolii w stosunku do najbliższych sąsiadów. Dotyczy to także pytania o przyczynę neutralnego stanowiska Mongołów wobec agresji Putina na Ukrainę trwającej od lutego 2022 roku.

Teza, którą stawiam w artykule, stanowi propozycję relacyjnego ujęcia stosunków międzypaństwowych w kontekście myślenia o porządku, nie tylko społecznym, ale także kosmicznym, gdzie każdy z elementów ma określone

6 https://www.santmaral.org/_files/ugd/915e91_658ad78e7b8e469d828b49a2c359e494.pdf (10.02.2025).

7 G. Delaplace, *Parasitic Chinese, Vengeful Russians. Ghosts, Strangers, and Reciprocity in Mongolia*, „Journal of the Royal Anthropological Institute” 2012, nr 18; G. Delaplace, *Chinese Ghosts in Mongolia*, „Inner Asia” 2010, nr 12, numer specjalny *Oral Histories of Socialist Modernities in Central and Inner Asia*, s. 127-141.

8 F. Billé, *Faced with Extinction. Myths and Urban Legends in Contemporary Mongolia*, „The Cambridge Journal of Anthropology” 2008, nr 28 (1).

9 B. Shurentana, *Chiatadyn talaarch mongolczuudyn oijgoltyn tuchaj sudalgaany tojm*, s. 31.

miejsce w hierarchii. W takiej wizji porządku za poprawne będą uważane te relacje, które są właściwe dla podmiotów w danej hierarchii (z Rosją), a tam, gdzie istnieje walka o miejsce w hierarchii, relacje będą nieharmonijne (z Chinami). Interpretacja zjawisk kulturowych w nawiązaniu do zasad logiki relacji wewnętrznej F.H. Bradleya (1846–1924) jest moim zdaniem bardziej adekwatna niż te interpretacje, które posługują się koncepcjami „swój – obcy”, „nacionalizm”, „ksenofobia”, „pamięć zbiorowa” czy nawiązują do kompleksu „młodsze go brata”. Jako kategoria poznania kulturowego zasada logiki relacyjnej w myśleniu pozwala wskazać pewne tło, na którym powyższe pojęcia znajdują swój kontekst znaczeniowy lub go nie znajdują.

Warto zaznaczyć, że w owym postrzeganiu relacyjnym kwestia tożsamości samego podmiotu (Mongolii) jest raczej nieistotna, gdyż za każdym razem tożsamość zdefiniowana jest inaczej w zależności od relacji. O pewnej płynności i „otwartej” koncepcji tożsamości podmiotu pisałam już na łamach „Tekstów Drugich”¹⁰, w tym sensie niniejszy artykuł stanowi uzupełnienie tekstu z 2021 roku.

Obcy/Inny – czy potrzebny?

Na wstępie należałoby wspomnieć o koncepcji Obcego, gdyż często była/jest ona stosowana jako kategoria analityczna do opisu wyobrażeń społecznych na temat krajów sąsiednich. Warto jednak pamiętać, że pojęcia Obcy/Inny mają swoiste konotacje historyczno-filozoficzne w tradycji zachodniej humanistyki. W zależności od epoki przypisywano im znaczenia, które stanowiły mniej lub bardziej ważne kategorie poznawcze. Tak jak w starożytnej Grecji, kiedy Obcymi byli barbarzyńcy, niemówiący po grecku, lub też kiedy Obcy, w znaczeniu „dzikich” czy „egzotycznych”, stali się przedmiotem badań i rozwoju antropologii kulturowej jako dziedziny nauki. Pewną osobliwą kategorię Obcych w europejskim kontekście historycznym ustanawiał antysemityzm¹¹. Kategorie Obcego i Innego są kluczowymi elementami świadomości nowoczesnej w filozofii dialogu Emmanuela Levinasa czy Martina Bubera. Można także wspomnieć o jeszcze innej koncepcji Obcego, sformułowanej przez Julię Kristevą: „Obcość jest we mnie”, oznaczającą obcość podmiotu wobec samego

¹⁰ O. Tangad, *Antropologia podmiotowości w kontekście „spotkania Wschodu i Zachodu”*. Interpretacja wyprawy konnej włoskiej podróżniczki z Mongolii do Krakowa, „Teksty Drugie” 2021, nr 6.

¹¹ J. Dadlez, M. Środa, *Wstęp. Obcy, Inny, Wykluczony, „Etyka”* 2019, nr 58 (1).

siebie¹². Pewną nową jakością rozumienia Obcego jako kategorii analitycznej przedstawił znany niemiecki fenomenolog Bernhard Waldenfels, pisząc, że Obcy to ten, który jest „gdzie-indziej i jako coś nad-zwyczajnego, co nie ma stałej lokalizacji i wymyka się wszelkim podporządkowaniom”¹³.

Wydaje się jednak, że przytoczone powyżej kategorie myślenia o Obcym, nawet w tej wersji fenomenologii doświadczenia Waldenfelsa, nie wyjaśniają zjawisk kulturowych stanowiących istotę antagonizmu (lub jego braku) wobec Chin i Rosji w wyobrażeniach mongolskich. Dużo możliwości interpretacyjnych daje natomiast aksjomat relacji wewnętrznej w logice, często przeze mnie stosowany do analizy różnych zjawisk kulturowych, zarówno tych tradycyjnych, jak i zachodzących we współczesnej Mongolii. Ową koncepcję teoretyczną zalecał w badaniach azjatyckich profesor Stanisław Zapaśnik (1936-2016), który inspirował się myślą jednego z najważniejszych przedstawicieli idealizmu brytyjskiego Francisza Herberta Bradleya. Filozofia Bradleya przyczyniła się do upowszechnienia poglądu, że „relacje i elementy, a nie substancje, ich atrybuty i przypadłości są podstawowymi kategoriami myślenia [...] utorował w ten sposób drogę logice relacji, która zastąpiła klasyczną logikę podmiotowo-orzecznikową”¹⁴. Jako filozofia spekulatywna idealizm Bradleya został „głośno” obalony przez twórców filozofii analitycznej jeszcze na początku XX wieku, jednak miał on też swoich zwolenników, zwłaszcza wśród myślicieli azjatyckich w XX wieku¹⁵, nie traci także zainteresowania współczesnych myślicieli¹⁶. W tym sensie aksjomat relacji wewnętrznej mogłaby być alternatywą wobec znanych współcześnie teorii relacyjnych Marilyn Strathern, Tima Ingolda czy Bruno Latoura.

Według Bradleya nie można myśleć inaczej niż w kategoriach relacji i elementów relacji: „Relacja jako atom logiczny jest egzystencjalnie niezależna od elementów, które wiąże”¹⁷. Zatem rzeczy i ich jakości, determinowane przez

12 M. Dąbrowski, *Swój/obcy/inny. Kontynuacja*, „Anthropos?” 2009, nr 12-13.

13 B. Waldenfels, *Topografia obcego*, przeł. J. Sidorek, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 6.

14 J. Szymura, *Relacje w perspektywie absolutnego monizmu F.H. Bradleya*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1990, s. 7.

15 S. Zapaśnik, *Absolut jako projekt ideału moralnego w filozofii F. H. Bradleya*, PWN, Warszawa 1973; A. Uchan, *Francisza Herberta Bradleya obrona metafizyki*, „Ruch Filozoficzny” 2021, nr 3, s. 122.

16 Tamże, s. 136.

17 F.H. Bradley, *Zjawisko a rzeczywistość. Rozważania metafizyczne. Księga I i fragmenty księgi II*, przeł. J. Szymura, Comer, Toruń 1996, s. 8.

relacje, nie istnieją niezależnie poza tymi relacjami. Stosując owe kategorie myślenia, można założyć, że w wyobrażeniu Mongołów tożsamość państwa określana jest osobno w odniesieniu do Chin i osobno do Rosji. Za każdym razem koncepcja państwa określana jest nie w kategoriach substancji, czyli podmiotów autonomicznych, tylko w konkretnej relacji, która stanowi treść danego elementu, zajmującego różne pozycje w hierarchii. Zatem można założyć, że zgodnie z tą logiką pytanie tożsamościowe Mongolii jako państwa jest bezprzedmiotowe. Nie oznacza to braku istnienia państwa jako bytu. Bradley wydzielał dwie kategorie jakości: pierwotną (to, co postrzegamy i odczuwamy) i wtórną (wszystko, co poza tym)¹⁸. A „przedmiotem poznania jest każdorazowo całość doświadczenia bezpośredniego, z nieskończonej mnogości wrażeń, którą intelekt w aktach poznawczych wyodrębnia jakości poszczególne, stosownie do optyki doraźnie przez siebie przyjmowane”¹⁹.

W takim myśleniu nie ma też Obcego jako kategorii analitycznej, znika problem odróżnienia Obcego od Innego oraz konieczność oznaczenia ich dużą literą jako podmiotu (czy przedmiotu). W języku mongolskim znaczeniom obcego odpowiadają wyrazy *gadaad* (zewnątrzny), *char'* (cudzoziemski), *öör* (inny) – wszystko są to przymiotniki bez żadnej możliwości semantycznej zmiany na rzeczowniki. Można to uznać za argument świadczący o pierwszeństwie relacji przed podmiotowością. Obcy występuje tu jedynie jako dystans, odległość relacyjna, im dalsza, tym bardziej zewnętrzna. Nieistotna.

Istotne są natomiast wyobrażenia o świecie jako pewnej wszechogarniającej całości, kosmosie, w ramach którego każda jednostka ontologiczna ma swoje miejsce (relatywne). Więcej szczegółów myślenia o porządku jako o ładzie społeczno-kosmicznym opisano w monografii Ayura Zhanaeva²⁰ oraz w moich publikacjach na temat *jos* (moralności) jako pewnych wzorcach zachowania i myślenia, których przestrzeganie zapewnia harmonię i ład kosmiczny²¹. W owym myśleniu tradycyjnym państwo było ideałem porządku, i to państwo reprezentowane przez przywódcę (*chana*), który

18 Tamże, s. 9.

19 S. Zapaśnik, *Absolut jako projekt ideału moralnego w filozofii F.H. Bradleya*, PWN, Warszawa 1973, s. 50–51.

20 A. Zhanaev, *The Human Being in Social and Cosmic Orders. Categories of Traditional Culture and the Problems of Contemporary Buryat Identity*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2019, s. 171–176.

21 Tamże; O. Tangad, *Nieuchwytna, relatywna wszechobecność – o kategoriach moralności w kulturze mongolskiej*, „Etnografia Polska” 2016, nr 60.

za pośrednictwem szamanów czy buddyjskich nauczycieli „trzymał rządy” (mong. *tör barich*) i pilnował *jos*²².

Stosunki z Chinami

Warto zaznaczyć pewien niuans językowy związany z wyrazem „obcokrajowcy” – *gadnychan* (dosł. zewnętrzni), który ma znaczenie pozytywne i śmiało można powiedzieć, że zawiera kontekst „lepszego niż my – Mongołowie”. Ci, którzy byli w Mongolii, dosyć szybko doświadczają owego pozytywnego stosunku. Jednak wyraz ten rzadko używany jest w odniesieniu do Chińczyków, a słowo *chiatad* (Chiny, Chińczyk) ma pewne zabarwienie negatywne, choć jednoznacznie pejoratywne i popularne w języku potocznym jest inne słowo – *chudžaa*.

Nacjonalizm obserwowany w Mongolii w ostatnich dekadach²³, w szczególności sposób wiąże się z antagonizmem chińskim, zwłaszcza jeśli chodzi o zjawisko tzw. *resource nationalism*, gdyż zauważalny jest głęboki sprzeciw społeczny wobec aktywnego udziału firm chińskich w sektorze wydobywczym, zwłaszcza kopalni odkrywkowych, który pociąga za sobą szereg negatywnych konsekwencji, takich jak degradacja ekologiczna, stanowiąca potencjalne zagrożenie dla pasterstwa, czy bezrobocie, spowodowane wprowadzeniem taniej siły roboczej z Chin.

Autorzy piszący o mongolskim nacjonalizmie – dziennikarze, ekonomiści, historycy – tłumaczą ów nacjonalizm najczęściej zawiłościami historycznymi i różnicami wynikającymi z koczowniczego i osiadłego trybu życia, a we współczesnej Mongolii – kompleksem związanym z coraz bardziej znaczącą rolą Chin w świecie pod względem ekonomicznym i politycznym. Jak pokazują autorzy prac poświęconych tej tematyce, przejawy antagonizmu można znaleźć w Mongolii dosłownie na każdym kroku. Są one wszechobecne w środkach masowego przekazu i często bywają wykorzystywane jako narzędzie polityczne. Niektórzy autorzy używają wprost wyrazu „sinofobia” i jest to w pełni uzasadnione. Jednym z najbardziej popularnych sposobów instrumentalnego wykorzystywania sinofobii w polityce jest nazwanie oponenta *erliudz* – mieszkańcem o korzeniach mongolsko-chińskich. W kontekście myślenia o części-i-całości, gdzie jednostka jest symbolem grupy etnicznej,

²² Tamże.

²³ D. Bumochir, *The State, Popular Mobilisation and Gold Mining in Mongolia. Shaping „Neoliberal” Policies*, UCL Press, London 2020, s. 40-59.

osoba mająca rodziców mieszanych ma status niejednoznaczny i jest narażona na podejrzenie o skłonności zdradzieckie. Przykładową ilustracją powyższego myślenia w manipulacjach politycznych jest wypowiedź pewnej znanej dziennikarki Lchamsüren Mönchbajasgalan, która oskarżając ministra Gospodarki i Rozwoju Czimed Chürelbaatara o inicjatywę nowelizacji ustawy ułatwiającej inwestycje zagraniczne w sektorze górniczym w Mongolii, atakowała go publicznie, nazywając właśnie mieszkańcem (*erliidz*):

Nagle zrozumiałam pana ministra. On ma rację! My jesteśmy potomkami koczowników, bohaterów, którzy swego czasu władali połową świata. Nie to, co pan minister. On jest potomkiem tych, co mieszkali na skrawkach ziemi, ściśnięci w glinianych domkach. My jesteśmy potomkami tych, którzy siłą i odwagą wznosili się nad stepem. My kochamy step i swoją ojczyznę. My to mamy we krwi. A pan minister tego nie ma we krwi. Jego przodkowie i nasi przodkowie wiecznie ze sobą wojowali. Bili się o nasze ziemie. Tak było w przeszłości. Jest więc oczywiste, że pan minister służy swoim przodkom. My służymy swoim przodkom. My bronimy naszej ziemi, wywalczonej krwią naszych przodków. A pan minister dąży do tego, żeby jak najwięcej z tej ziemi uszczknąć. Wszystko jest jasne! Nagle zrobiło mi się go żal²⁴.

Można zauważyć, że nie ma reakcji potępiającej ze strony społeczeństwa na podobne agresywne i jednoznacznie negatywne przekazy na temat Chin i Chińczyków, choćby nawet na poziomie oficjalnym. Antropologowie odnoszący się do tej kwestii lubują się w podawaniu etnograficznych szczegółów na temat na przykład kar i prześladowań, jakie spotykają kobiety, które związały się z Chińczykami. Jedną z obszernych wykładni na temat sinofobii przedstawił Franck Billé, który szczegółowo opisuje i wskazuje, w jaki sposób narracje sinofobiczne mobilizują i kształtują idee polityczne stanowiące pożywkę także dla ruchów nacjonalistycznych. Twierdzi on między innymi, że sinofobia funkcjonuje jako wskaźnik spójności kulturowej i społecznej; stosowana jest przede wszystkim na użytek wewnętrzny²⁵. Omawiając temat

24 Сэтгүүлч Л. Мөнхбаясгалан: Ч. Хүрэлбаатарыг сая ойлголоо..., <https://fb.watch/pRjAV1c-Pav/> (1.02.2024). Fragment wywiadu, który był rozpowszechniany i intensywnie udostępniany w sieci.

25 F. Billé, *Indirect interpellations: hate speech and „bad subjects” in Mongolia*, „Asian Anthropology” 2013, nr 12 (1).

treści antychińskich w utworach muzycznych na przykładzie jednego ze znanych utworów hip-hop pt. *Chudźaa*, Paweł Szczap²⁶ pokazuje najważniejsze aspekty popularnego wyobrażenia Chińczyka:

Podmiotem lirycznym utworu jest Mongoł idealny – znający i szanujący historię i swe korzenie, mogący poszczycić się nie tylko szlachetnym pochodzeniem, ale także czystą krwią (sic!), zaangażowaniem w bój niepodległościowy, posiadający krytyczne spojrzenie na politykę zagraniczną i wewnętrzną Mongolii. Mieszka w dzielnicy jurt, posiada psa Banchar, zna własną wartość oraz wartość *chudźaa*. Całość utworu wypełniona jest metaforycznymi zwrotami, które mają na celu uzmysłowienie potencjalnemu odbiorcy, że Chińczycy są bezwartościowi, moralnie zdegradowani, antypatyczni, słabi, zaś Mongołowie potężni i silni, dumni, ważni, a także, że to Mongołowie są stroną wiecznie dominującą w stosunkach mongolsko-chińskich, co jest oczywistą nieprawdą²⁷.

Szczap podkreśla także popularny w Mongolii wątek mięsożernych Mongołów, tych, którzy „pojmują świat żołądkami”, „kruchych niczym włosy pod pachą” chińskich „ryżowych dzieci”²⁸.

Główne wątki zawilosci stosunków między Chinami i Mongolią przedstawia również mongolski socjolog Mendee Jargalsajchan, który zwraca uwagę na kontekst historyczny, w jakim powstał pewien lęk przed sinizacją kulturową i terytorialną. Tak opisuje najważniejsze aspekty antagonizmu:

1. Małe państwo, które jest wrażliwe na kwestie dominacji ze strony dwóch wielkich mocarstw. Pamięć z czasów kolonizacji wciąż jest tu obecna.
2. Dla Mongołów, jak dla wielu innych grup etnicznych, ważną koncepcję stanowi idea czystości krwi.
3. Mity i opowieści powstałe na potrzeby propagandy antychińskiej podczas konfliktu chińsko-radzieckiego w latach 1960-1970 nie zostały potem poddane krytyce.

26 P. Szczap, *Wizerunek Chińczyków w mongolskim utworze hip-hopowym „Chudźaa”*, w: *Orientaliści kognitywnie*, red. nauk. J. Jurewicz, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2018.

27 Tamże, s. 87.

28 Tamże, s. 88.

4. Są grupy aktorów zewnętrznych i wewnętrznych, którzy skutecznie wykorzystują owe mity do zbudowania kapitałów politycznych i gospodarczych²⁹.

Jednym z ciekawych punktów, na jakie wskazuje Mendee, jest idea czystości krwi. Píše on o koncepcji puli genetycznej (*udmyn san*), która stanowi jeden z najważniejszych aspektów bezpieczeństwa narodowego. Koncepcja ta jest wymieniona w różnych rządowych dokumentach, uchwałach parlamentarnych, jej przykład można znaleźć w uchwalonym przez rząd wytycznych pt. „Strategie bezpieczeństwa narodowego Mongolii” (*Mongol ulsyn ündesnij ayulgüi baidlyn üdzel barimtlal*) z roku 1994 oraz 2010. Zdaniem Mendee odwołanie się do aspektów biologicznych związane jest z obawą małego kraju i narracją historyczną, zgodnie z którą należy chronić etniczną integralność państwa, gdyż doświadczenia historyczne dowodzą, że przewaga liczebna Chin pochłaniała małe narody koczowników. Odbywało się to najczęściej drogą mieszanych małżeństw i nabywania prawa do osiedlania się na terenach koczowników (tak jak Mandżurowie i Mongołowie z Mongolii Wewnętrznej w Chinach)³⁰.

Podczas gdy większość badaczy źródło antagonizmu widzi w odległej historii, Sara Jackson wskazuje na okres panowania dynastii Qing w Chinach, kiedy Mongołowie byli poddani polityce dyskryminacji, szczególnie pod koniec XIX i na początku XX wieku³¹. Do podobnej koncepcji Chińczyka kolonizatora powołuje się Delaplace, który obecność opowieści o powracających duchach zmarłych Chińczyków tłumaczy mechanizmem radzenia sobie pamięci zbiorowej z trudnym okresem kolonizacyjnej przeszłości w Mongolii, jak też obawą przed współczesnym napływem imigrantów chińskich³². W innym artykule negatywny stosunek Mongołów wobec Chin przeciwstawia on pozytywnemu nastawieniu wobec Rosji i tłumaczy to „relacyjnością

29 J. Mendee, *Lingering Anti-Sinic Sentiments in Post-Communist Mongolia. Why Dislike the Chinese?*, „Voices from Central Asia” 2015, nr 19.

30 O antropologicznej perspektywie idei czystości krwi jako istotnym komponencie mongolskiego nacjonalizmu postulowanego przez ruchy nacjonalistyczne w Mongolii napisano w licznych publikacjach anglojęzycznych, a jednym z pierwszych autorów, który poruszył ten temat, jest Uradyn Bulag (zob. *Nationalism and Hybridity in Mongolia*, Clarendon Press, Oxford 1998).

31 S. Jackson, D. Dear, *Resource Extraction and National Anxieties. China's Economic Presence in Mongolia*, „Eurasian Geography and Economics” 2016, nr 57 (3).

32 G. Delaplace, *Chinese Ghosts in Mongolia*.

subtelnych i złożonych współzależności życia codziennego teraźniejszości z pamięcią historyczną o przeszłości i kontekstem politycznym, w którym one się przejawiają”³³.

Jeszcze inną ważną pozycję na temat sinofobii we współczesnej Mongolii stanowi monografia wspomnianego już Francka Billé, w której stwierdza on, że „jeśli antychińskie sentymenty są wyrażane we współczesnej Mongolii na niezliczone sposoby, to racjonalizacja tego podejścia okazuje się zaskakująco koherentna: źródłem sinofobii jest przede wszystkim niewiedza i brak kontaktu z Chinami”³⁴. Zaznacza przy tym, że zjawisko to należy do stosunkowo „młodych”, gdyż pojawiło się, jego zdaniem, wskutek propagandy antychińskiej z czasów radzieckich (1960-1990). Szczególnie kiedy stosunki z Chinami i ZSSR były napięte, w Mongolii popularne stały się opowieści o chińskich szpiegach, o ich rzekomych zadaniach mających na celu wytrzebienie ludności Mongolii (na przykład przez podawanie szkodliwej szczepionki). Łączono to z rzekomym, odwiecznie żywym zamiarem Chin przyłączenia terenów niepodległej Mongolii do Chin, a ściślej – do Mongolii Wewnętrznej, która należy do Chin już od XVII wieku.

Billé stawia tezę, że Chiny w tym myśleniu mongolskim reprezentują Azję: „Chińczycy reprezentują wyobrażenie Azjatów, ale jako echo zorientalizowanej wersji, jaka występowała w narracjach politycznych w ZSSR. Azja była w niej kojarzona z zacofaniem, feudalizmem i zastojem, podczas gdy postęp i rozwój określały Europę i jej kulturę intelektualną”³⁵. Uważa on, że antychiński stosunek Mongołów ujawnia ich dążenie do zdystansowania się od Azji i chęć pozbycia się własnej azjatyckości. Wszechobecność Chin, która powoduje, jakby były one wszędzie i w każdym, wytwarza klimat podejrzliwości, nieufności i paranoi³⁶. Billé twierdzi, że sinofobia ta ma charakter czysto mongolski i tłumaczy to Lacanowską interpretacją ksenofobii, u źródeł której leżą strach i lęk: „jest to strach nie tyle przed tym, że Mongołowie staną się Chińczykami, ile strach i lęk tej swojej części, która jest już w niej samej”³⁷.

Nie ujmując powyższym opracowaniom wartości i znaczenia, wciąż uważam za ważne podkreślenie charakteru relacyjnego w logice całościowego myślenia

33 G. Delaplace, *Parasitic Chinese...*, s. 214.

34 F. Billé, *Sinophobia. Anxiety, Violence, and the Making of Mongolian Identity*, University of Hawai'i Press, Honolulu 2015, s. 6.

35 Tamże, s. 73-75.

36 Tamże, s. 9-11.

37 Tamże, s. 73-75.

o świecie. Analiza sinofobii poprzez narzędzia psychoanalityczne, w kategoriach lęku i strachu³⁸ czy paranoi³⁹, nie jest wystarczająca z racji perspektywy skupionej na podmiocie. Moim zdaniem źródło lęku, o ile w ogóle stosowne jest używanie tego pojęcia, to właśnie obawa przed utratą odpowiedniego miejsca w hierarchii, walka o wyższą pozycję w owym zhierarchizowanym porządku. Ważniejsze niż strach i lęk jest, jak się wydaje, dążenie do dominacji, którą legitymizuje się przez posiadanie i demonstrację siły.

W swoich pracach Billé podkreśla, że owa ksenofobia ma charakter wewnętrzny, „kompleks azjatyckości, która jest w nich samych”⁴⁰. Jej „wewnętrzność” świadczy o braku myślenia w kategoriach wykluczenia, nie zabiera obcemu podmiotowości w sensie: „albo my, albo oni”. O podobnej relacyjności można się dowiedzieć z pracy Sławoja Szynkiewicza:

Koczownicy eksportowali z Chin zboża, herbatę, spirytusy, jedwab, bawełnę, metal, przedmioty prestiżu, demonstrujące bogactwo i status, ceramikę i papier. Koczownicy z kolei dostarczali bydło, przede wszystkim konie, surowce typu skóry, wełnę, filce, sól, czasem też niewolników⁴¹.

Podkreśla on, że były to gospodarki komplementarne, ale to najczęściej Chiny rościły sobie prawo do zamykania i otwierania granic, co oznaczało, że można było manipulować handlem: zamykały granice, by nie dopuścić do zbytowego wzrostu siły koczowników, i otwierały, kiedy uznano, że są oni wystarczająco słabi, by móc najeżdżać na Chiny. Koczownicy najeżdżali je zatem nie tylko w celach zwykłego plądrowania i grabieży. Ważnym aspektem takich najazdów były bowiem ekspedycje karne, domagające się na przykład dotrzymania obietnic co do otwarcia granic⁴².

Warto tutaj wrócić do wątku państwa w myśleniu tradycyjnym, ponieważ w całej tej narracji antychińskiej dominuje nie tyle doświadczenie jednostkowe – choć zawsze były i są udane relacje międzyludzkie – ile

38 Tamże.

39 G. Delaplace, *Parasitic Chinese...*

40 F. Billé, *Sinophobia*, s. 74.

41 S. Szynkiewicz, *Interactions between the Nomadic Cultures of Central Asia and China in the Middle Ages*, w: *Centre and Periphery. Comparative Studies in Archaeology*, red. T.C. Champion, Unwin Hyman, London 1989.

42 Tamże.

myślenie w kategoriach wspólnoty, etniczności, ale przede wszystkim państwa. Państwo stanowi tu kategorię całości w rozumieniu filozoficznym. W owej logice relacji całość obejmuje zarówno byty ludzkie, jak i nieludzkie, terytorium i związane z nimi siły życiowe. Jako państwo realizuje swoją egzystencję poprzez pielęgnowanie i egzekwowanie właściwych zasad współistnienia *jos*, zachowanie zasad porządku przez każdy z jego elementów. Chiny i Chińczycy w tym wyobrażeniu reprezentują część innej całości, innych zasad, i nie tracą swoich „właściwości” nawet po śmierci. To rytuały (*jos*) są wyznacznikiem bycia/niebycia obcym, a przede wszystkim decydują o miejscu w hierarchii wartości. Jest to zatem pewien etos kulturowy, który nie zgadza się z umiejscowieniem w pozycji niższej wbrew licznym „faktom obiektywnym” (np. ekonomia, liczba ludności), gdyż liczą się także inne kryteria, takie jak siła życiowa, odwaga czy sposób życia wynikający z koczownictwa.

Stosunki z Rosją/ZSSR

Już na wstępie można zaznaczyć, że Mongolia na samym początku powstania państwa narodowego uznała dominację północnego sąsiada. Wprawdzie jeszcze u zarania XVII wieku, po rozpadzie Imperium Czyngis-chana, mongolscy książęta niejednokrotnie próbowali nawiązać stosunki polityczne z Rosją⁴³, jednak dla współczesnych relacji rosyjsko-mongolskich najistotniejszą rolę odegrały wydarzenia z początku XX wieku, kiedy nawiązano intensywne relacje z Rosją, wprawdzie carską, potem komunistyczną. W czasie wielkiego chaosu i niestabilności politycznej w tym regionie Mongołowie, dzięki zaangażowaniu ze strony Rosji i udzieleniu przez nią wsparcia dyplomatycznego, militarnego oraz finansowego, wydostali się z protektoratu cesarstwa chińskiego pod rządami dynastii Qing. Wtedy też, lawirując między dwoma cesarstwami przechodzącymi rewolucyjne wstrząsy, przedstawiciele ówczesnej arystokracji mongolskiej doprowadzili do ogłoszenia niepodległości państwa w 1911 roku. Od 1921 roku, kiedy Mongolia zadeklarowała się jako pierwszy kraj komunistyczny po ZSSR, weszła w strefę wpływów radzieckich, dzięki czemu Chiny nie mogły mieć roszczeń terytorialnych wobec Mongolii. Ostatecznie Chiny uznały niepodległość Mongolii po postanowieniu konferencji jałtańskiej w 1945 roku,

⁴³ *Mongol ulsyn tüüch. Guravdugaar bot'* [Historia Mongolii. Tom trzeci], red. L. Džamsran, Mongol Ulsyn Szindžlech Uchaany Akademi, Tüüchijn chüreelen, Ulaanbaatar 2003, s. 150-151.

podczas której wynegocjowano status quo dla Mongolii Zewnętrznej. Ów wątek gwarancji niepodległości ze strony ZSSR dla Mongolii stanowi jeden z najważniejszych aspektów relacji z Rosją.

Jak wskazuje Mendee, z perspektywy mongolskiej protektorat Związku Radzieckiego miał wyraźnie inny charakter niż chiński:

Po pierwsze, Rosję postrzegano jako potencjalnego protektora interesów mongolskich, gdyż poparła deklarację niepodległości Mongolii w 1911 roku. Po drugie, uważano, że Rosja sowiecka nie miała zamiaru sprowadzać dużej liczby rosyjskich osadników ani dokonać aneksji Mongolii, podobnie jak w innych republikach Azji Środkowej. Po trzecie, radziecki kontyngent wojskowy w Mongolii służył zarówno interesom utrzymania niepodległości Mongolii, jak też, w celach geostrategicznych, interesom całego bloku sowieckiego. Wreszcie Chiny uznały niepodległość Mongolii i członkostwo w ONZ w 1961 roku przy wyraźnym wsparciu Związku Radzieckiego⁴⁴.

W ideologii komunistycznej propagowanej w Mongolii ważną rolę odegrała leninowska koncepcja braterskiej współpracy między narodami⁴⁵. Translację kulturową tej ideologii przeprowadzono w Mongolii w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku za pośrednictwem buriackich uczonych, którzy posługiwali się zarówno językiem rosyjskim, jak i mongolskim⁴⁶. Ideę tę powiązano z koncepcją więzi między „starszym i młodszym bratem”, charakterystyczną dla zhierarchizowanego porządku szamanistycznej czy buddyjskiej wizji świata. W tym myśleniu ZSSR, który protegował Mongolię, okazywał hojność i opiekę, bronił przed zagrożeniem chińskim, dawał broń, uznał niepodległość – reprezentował rolę „starszego brata”. Cechą starszego brata jest także surowość, stąd można przypuszczać, że akty represji wobec duchownych i tak zwanych nacjonalistów w jakimś stopniu musiały zostać zaakceptowane przez społeczeństwo.

Dominacja ZSSR nad Mongolią trwała najdłużej w porównaniu do innych państw wchodzących w strefę wpływów (1921-1990). Oznaczało to, zdaniem

44 J. Mendee, *Lingering Anti-Sinic Sentiments in Post-Communist Mongolia*, s. 4.

45 Trzeba też pamiętać, że idea niesienia światła cywilizacyjnego dla zacofanego Wschodu była obecna także w polityce carskiej Rosji jeszcze w XIX w., w jej wizji politycznej łączenia Europy i Azji.

46 R. Rupen, *Chor'dugaar dzuuny mongolczuud*, Admon, Ulaanbaatar 2000.

Alekseia Michaleva, także największe inwestycje dla Mongolii⁴⁷. Od drugiej połowy XX wieku do końca lat osiemdziesiątych wyasygnowano tu znaczące nakłady finansowe, technologiczne na rzecz takich procesów jak modernizacja, urbanizacja, industrializacja.

W latach 1966-1989 na Mongolską Republikę Ludową przypadało trzy czwarte sowieckich specjalistów pracujących za granicą. Pracowali tam przedstawiciele prawie wszystkich republik ZSSR, którzy wypełniali „międzynarodową misję pomocy bratniej republice w budowie socjalizmu”⁴⁸.

Delegowani radzieccy pracownicy, tak zwani eksperci (*mergedzilten*), traktowani byli jak nauczyciele Mongołów, dla których rola nauczyciela, mistrza wiąże się z dużym autorytetem społecznym zgodnie z buddyjskim (wcześniej szamanistycznym) systemem relacji społecznych. Budowano kompleksowe ośrodki, takie jak miasto Erdenet, gdzie wokół kopalni miedzi i molibdenu Erdenet powstała cała infrastruktura społeczna: szkoły, przedszkola, punkty medyczne i rekreacyjne dla pracowników radzieckich i mongolskich. Pamięć o współpracy i wspólnym życiu z radzieckimi ekspertami wciąż jest obecna w narracjach publicznych i mają one przeważnie charakter pozytywny. Jak podkreśla Delaplace, nawet o zamkniętym, tajnym miasteczku „Erdes” – powstałym wokół kopalni uranu (znanej jako Mardaj) we wschodniej Mongolii, skąd wywożono tajną koleją dostawy do ZSSR – Mongołowie, z którymi rozmawiał, wypowiadali się pozytywnie⁴⁹.

Od połowy XX wieku koczownicy mongolscy po raz pierwszy w historii rozpoczęli masowy projekt urbanizacji, a wzorce czerpano przede wszystkim z „postępowej” cywilizacji europejskiej, reprezentowanej przez Związek Radziecki. Nie był to pierwszy raz, kiedy Mongołowie chętniej przyjmowali wzory z odległych kultur, by uniknąć wpływów z Chin. Tak było z wyborem pisma: wzorowano się na ugarskim, tybetańskim, choć można było wzorować się na tym najbliższym, pochodzących z Chin. W ramach idei braterskiej pomocy przeprowadzono wielkie projekty „misji cywilizacyjnej wśród zacofanych koczowników”, podczas których zrealizowano długoterminowe,

47 A. Michalev, *Dekonstruiriua „starszego brata”. Opyt postsowetskoi transformacii w mongol'skom nacionalizmie*, „Palitycznaia sfera. Czasopis palitycznykh dasledawannia” 2010, s. 131.

48 Tamże.

49 G. Delaplace, *Parasitic Chinese...*

stworzone od podstaw instytucje, stanowiące podwaliny nowoczesnego państwa. Zbudowano fundamenty dla rozwoju instytucji nauki i sztuki, na które wyasygnowane zostały duże nakłady finansowe i edukacyjne. Balet, opera, kinematografia rozwinęły się w Mongolii od lat czterdziestych do sześćdziesiątych XX wieku i wciąż cieszą się dużym zainteresowaniem społecznym. Brak jest natomiast narracji oceniających owe przedsięwzięcia w kategoriach narzuconego kolonializmu czy obcych wzorców.

Krótko mówiąc, przez prawie cały XX wiek Mongolię przedstawiano jako wielki plac budowy, na którym dokonywały się przemiany gospodarcze, obyczajowo-społeczne i światopoglądowe. Ideologia komunistyczna była propagowana zgodnie z instrukcją z Moskwy, ale z udziałem samych Mongołów. Olbrzymią rolę odegrali mongolscy pisarze. Charakterystykę postaci Rosjan zaangażowanych w budowę państwa nowoczesnego w Mongolii, występujących w twórczości jednego z najbardziej uznanych pisarzy mongolskich XX wieku Czadraabala Lodojdamba, opisuje Shunhay Coodol. Autor zaznacza, że Lodojdamba, uważany za jednego z klasyków nowoczesnej literatury w Mongolii, stworzył niepowtarzalne obrazy bezinteresownych, dobroduszných i sprawiedliwych rosyjskich „braci” w osobach lekarza, profesora geologii, aktywisty partyjnego. Píše: „Nosili oni światło nauki postępowej, europejskiej w przeciwieństwie do zacofanych i chciwych buddyjskich nauczycieli-mnichów”⁵⁰. Twórczość pisarzy i filmowców z tamtego okresu nie została sklasyfikowana i poddana krytyce w kryteriach propagandy komunistycznej. Ta zaś stanowi element historii modernizacyjnej minionej epoki, która wciąż uznawana jest za okres postępu i zbliżenia do światowej sztuki. W Mongolii nie było podobnej jak w Polsce procedury lustracyjnej – byłaby ona niezrozumiała i pewnie nie do zaakceptowania w wymiarze społecznym.

Najważniejszym bowiem aspektem w rozważaniach o bilansie okresu komunistycznego w Mongolii jest sprawa niepodległości. Wówczas nie uświadamiano sobie ciemnych stron wprowadzenia ustroju związanych z represjami politycznymi, masowymi prześladowaniami i egzekucją sporej części duchowieństwa, zmianą alfabetu, zniszczeniem cennych elementów dziedzictwa kulturowego i religijnego. Przyjęto je jako produkt uboczny modernizacji i europeizacji, cenę, jaką trzeba było zapłacić za niepodległość. Zdaniem Michaleva studia postkolonialne nad Mongolią opierają się na brytyjskiej czy

50 S. Coodol, *Nert dzochiolcz Cz. Lodojdambyn uran büteeld oros chümüüsjin dürrij bütesen n’*, „Biuletyn Kalmyckiego naukowego centra RAN” 2020, nr 4.

amerykańskiej antropologii, a mongolscy antropolodzy czerpią z tej tradycji akademickiej. Tymczasem, jak twierdzi, teorie postkolonialne odnoszą się przede wszystkim do doświadczeń brytyjskich w Indiach i nie przystają do warunków postkomunistycznej Mongolii. Wskazuje on na szereg różnic, jak na przykład tę, że „ZSSR w ramach polityki narodowościowej zbudował ideę państwa narodowego opartego na lokalnej wersji nacjonalizmu, antychińskiego i antyjapońskiego z natury. Stało się to potem podstawą do «prawdziwego» nacjonalizmu, który powstał po upadku ZSSR”⁵¹. W podobnym duchu pisze też Władysław Terentiew, który podkreśla, że w Mongolii okres komunistyczny nie został dotąd odpowiednio podsumowany i rozliczony. Przemilczane są wciąż istniejące pozytywne skutki przedsięwzięć przeprowadzonych pod hasłem niesienia „cywilizacyjnego postępu”, olbrzymie inwestycje finansowe realizowane w tym okresie⁵². Oznacza to także, że nie ma warunków do bezstronnego, neutralnego politycznego procesu rozliczenia się z przeszłością postsowiecką.

Trzeba także przypomnieć, że zimą 1990 roku, w wyniku masowych demonstracji i protestów ulicznych w Ułan Bator i kilku innych miastach, obalono dominację radziecką. W 1992 roku zaś ogłoszono nową konstytucję, na mocy której Mongolia stała się de facto państwem niepodległym. Wycofano stacjonujący wówczas radziecki kontyngent wojskowy, personel całego aparatu partyjnego, jak też specjalistów cywilnych. Powstały regulacje prawne stanowiące podstawę demokratycznego systemu politycznego i wolnego rynku, jednak narracja antykomunistyczna i antyradziecka, która była fundamentem przemiany ustrojowej, szybko straciła wyrazistość. Politolodzy wyodrębniają dwa etapy okresu przejściowego prowadzącego do przyjaznych stosunków rosyjsko-mongolskich: lata 1990-1993, jako okres wyraźnego ochłodzenia relacji między państwami, oraz lata 1993-1996, kiedy rozpoczęto próbę odbudowania i stabilizacji relacji. Po roku 1996 można już mówić o stosunkach dobrosąsiedzkich oraz strategicznym partnerstwie⁵³.

51 A. Michalev, *Dekonstruiruia „starszego brata”...*, s. 133.

52 W.I. Terentiew, *Rossija, Rossiiane glazami Sowremennych Mongolow*, „Aziia i Afrika Segodnia” 2018, nr 10, s. 45-50.

53 Ts. Batbayar, *Mongolian-Russian Relations in the Past Decade*, „Asian Survey” 2003, t. 43, nr 6; V.V. Grajvoronskij, *Strategicheskoe partnyorstvo Rossii, Kitaya i Mongolii*, „Aziia i Afrika Segodnia” 2015, nr 8; I. Gol'man, *Россия и Монголия. От спада до стратегического партнерства*, 2014, <http://ru.journal-neo.org/2014/10/21/rossiya-i-mongoliya-ot-spada-do-strategicheskogopartnerstva> (1.02.2024).

Po zakończeniu dominacji ZSSR i pojawieniu się możliwości prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej Mongolia intensywnie poszukiwała współpracy z państwami, kierując się ideą „trzeciego sąsiada”, o której wspomniałam we wstępie. Na stronie MSZ Mongolii w rubryce „trzeci sąsiad” występują USA, Japonia, Indie, Kanada, Australia, Turcja, Niemcy. Państwa te, w rozumieniu Mongolii, mogłyby ją wesprzeć w razie potrzeby z racji jej słabej pozycji gospodarczo-politycznej oraz specyficznego usytuowania między dwiema niedemokratycznymi hegemoniami. Z kolei państwa te zainteresowały się Mongolią nie tylko ze względu na położenie geostrategiczne między dwoma niedemokratycznymi mocarstwami i możliwość „zainstalowania” tam swoich własnych wpływów. Warto bowiem zwrócić uwagę, że od mniej więcej 2000 roku Mongolia stała się atrakcyjna dla światowych inwestorów ze względu na bogate zasoby mineralne. Wtedy też rozpoczęto duże inwestycje zarówno w górnictwie, jak i w innych sektorach (np. bankowym) związanych z przedsięwzięciami kopalnianymi. Na tym tle pozycja Rosji w Mongolii stawała się coraz mniejsza, drastycznie spadał obrót handlowy⁵⁴.

Dzisiaj, po ponad trzydziestu latach, kolejne pokolenia Mongołów są wyraźnie zdystansowane wobec Rosji i przeszłości sowieckiej kosztem intensywnych relacji z krajami azjatyckimi. Jak pokazuje Władysław Terentiew, Rosjanie stanowią coraz mniejszą grupę wśród obcokrajowców mieszkających w Mongolii na stałe⁵⁵. Jego zdaniem na obraz Rosji i Rosjan składają się trzy modele wyobrażenia: obraz „starszego brata”, północnego sąsiada oraz państwa-okupanta. Wskazuje to, że jednoznacznie pozytywny obraz „starszego brata” znika ze świadomości społecznej⁵⁶.

Trzeba zauważyć, że rozpoczął się pewien nowy etap w rozwoju rosyjsko-mongolskich stosunków, po tym jak Władimir Putin został prezydentem Federacji Rosyjskiej. Jedną ze swoich pierwszych wizyt zagranicznych odbył właśnie do Mongolii 13 listopada 2000 roku. Zdaniem rosyjskich i mongolskich badaczy w ostatnim dziesięcioleciu Rosja okazuje dążenie do powiększenia wpływów politycznych, gospodarczych i kulturowych w Mongolii w kategoriach „powrotu do Mongolii”, opartego na „tradycji dobrego

54 Dla porównania: w 1992 r. eksport z Mongolii do Rosji stanowił 58,5%, a do Chin 17%, podczas gdy w roku 2019 do Rosji eksportowano jedynie 0,9% towaru, a do Chin już 88%.

55 Według Narodowego Urzędu Statystycznego Mongolii w roku 2023 odsetek obywateli Rosji pracujących w Mongolii wynosił 5,6%, podczas gdy Chińczycy stanowili 49,5%.

56 W.I. Terentiew, *Rossija, Rossiiane glazami Sowremennych Mongolow*, s. 49.

sąsiedztwa” z poprzedniej epoki⁵⁷. Jednym z głównych uzasadnień takiej polityki jest, jak pisze Gankhuyag, to, że „Rosja w obliczu rozszerzenia NATO do granic Rosji, przedłużenia sankcji ekonomicznych przez Zachód zaczęła bardziej rozwijać współpracę z państwami Azji i Pacyfiku w celu podłączenia Syberii i Dalekiego Wschodu do integracji z tym regionem. W tym sensie Mongolia może stać się kluczowym partnerem dla Rosji, państwem tranzytowym dla rozwoju handlowo-gospodarczej, humanitarnej, logistycznej, energetycznej współpracy z państwami tego regionu”⁵⁸. Zresztą ów wątek „Mongolii jako strefy buforowej” jest stale obecny w narracjach historycznych: z punktu widzenia Chin również pełniły one ważną funkcję oddzielającą je od bezpośredniej styczności z Rosją.

Kolejnym ważnym momentem w relacjach rosyjsko-mongolskich były obchody stulecia nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami w 2021 roku. Podczas wizyty prezydenta Mongolii Uchnaa Chürel-sücha w Moskwie w grudniu 2021 roku podpisano dokument zobowiązujący do bliższej współpracy i lojalności między dwoma państwami na podstawie „tradycyjnych dobrych stosunków sąsiedzkich”⁵⁹. Jedną z kluczowych kwestii podczas wizyty mongolskiej delegacji była sprawa negocjacji nad rozpoczęciem budowy rury gazociągowej na terytorium Mongolii, która dostarczałaby gaz z Gazpromu do Chin – projektu rozważanego jeszcze z 2018 roku⁶⁰. Z perspektywy czasu można uznać, że było to wydarzenie zaplanowane w kontekście przygotowania ataku na Ukrainę.

Rosyjska agresja na Ukrainę, rozpoczęta niedługo po wizycie mongolskiego prezydenta w Moskwie, wywołała olbrzymią reakcję w Mongolii, będącej odbiorcą zarówno rosyjskich kanałów informacyjnych, jak i mediów zachodnich. Od tego momentu w społeczeństwie mongolskim można było zauważyć wyraźną polaryzację opinii na temat agresji Rosji, polaryzację dotąd nieobecną i niesłyszalną w przestrzeni publicznej w Mongolii na tak dużą skalę. Przebiegała ona między ugrupowaniami politycznymi znanymi jako

57 V.A. Rodionow, B.T. Batorowicz, D. Shurkhuu, *Wozwraszczenie Rossii w Mongoliiu. Problema wy-bora strategii*, „Ojkumena. Regionowedczeskie Issledowania” 2012, nr 4.

58 E. Ganhuyag, *Rossia – Mongolia po puti strategiczeskogo partnerstwa*, „Westnik Rossiiskogo Uniwersiteta Družby Narodow” 2017, t. 16, nr 3, s. 462.

59 *Talks with President of Mongolia Ukhnaagiin Khurelsukh*, <http://en.kremlin.ru/events/president/news/67373> (1.02.2024).

60 M. Montastudio, *Mongolia's President Meets Russian Counterpart*, 17 grudnia 2021, <https://montsame.mn/en/read/284541> (1.02.2024).

prodemokratyczne, które popierały Ukrainę, a zwolennikami prorosyjskich wpływów w Mongolii, którzy swój kapitał polityczny budowali na tradycji rządów Mongolskiej Partii Rewolucyjno-Ludowej z czasów sowieckiej dominacji. Dochodziło również do wielu incydentów ulicznych, wieców poparcia pod Ambasadą Federacji Rosyjskiej w Ułan Bator itd. W debatach publicznych zaczęło pojawiać się pytanie, jak w tej sytuacji powinna zachować się Mongolia. Bez wątplenia jednym z kluczowych zagadnień jest niemal całkowite uzależnienie niektórych sektorów gospodarczych, na przykład importu ropy, od Rosji, co odbijało się także na forum międzynarodowym. Podczas Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w kwietniu 2022 roku, kiedy zdecydowaną większością głosów potępiono „próbę nielegalnej aneksji” przez Rosję, Mongolia była jednym z trzydziestu pięciu państw, które wstrzymały się od głosu.

Jako kraj sąsiadujący z Rosją Mongolia stała się także celem ucieczki dla tysięcy jej obywateli w wieku poborowym, kiedy Putin we wrześniu 2022 roku ogłosił częściową mobilizację ludności do wojska. Ułatwiła to obowiązująca od 2014 roku ustawa o ruchu bezwizowym dla obywateli obu państw do trzydziestu dni w celach turystycznych. Jak podają media, skorzystali z tego przede wszystkim graniczący z Mongolią Buriaci, Tuwińcy oraz Kałmucy, a w mniejszym stopniu również Jakuci. Szczególnie wzmożony ruch przygraniczny obserwowano na przełomie września i października 2022 roku. Część osób wróciła jednak do Rosji po upływie trzydziestodniowego terminu, gdyż dużym utrudnieniem dla nich był brak znajomości języka mongolskiego oraz zablokowanie przez banki kart płatniczych⁶¹. W Mongolii nie było widocznych działań rządowych wspierających pobyt uciekinierów. Były natomiast inicjatywy osób prywatnych, głównie Buriatów, którzy pomagali swoim najbliższym wydostać się z Rosji i urządzić w Mongolii.

Od połowy 2023 roku emocje społeczne związane z wojną na Ukrainie nieco ostygły, a zaobserwowana polaryzacja postaw rozmyła się i można powiedzieć, że Mongołowie przyjmują coraz bardziej neutralną pozycję w tej kwestii. Pokazuje to także sondaż z kwietnia 2023 roku przeprowadzony przez fundację Sant Maral. Na pytanie, kto jest głównym sprawcą wojny na Ukrainie, przeważa odpowiedź, że winne są zarówno Rosja, jak i Ukraina

61 J. Bolor, *Putiny dajnaas zugtsan orosuud Mongold zutrach bajna*, 4 stycznia 2023, <https://www.zindaa.mn/4hh1> (1.02.2024).

(19,3%), na drugim miejscu wskazano Rosję (17,7%), a na trzecim – Ukrainę (16,5% ankietowanych)⁶².

Podsumowanie

Artykuł stanowi propozycję spojrzenia na wyobrażenia społeczne dotyczące relacji między państwowych z perspektywy kategorii myślenia kulturowego przy zastosowaniu narzędzi analitycznych wziętych z filozofii brytyjskiego neoheglisty Bradleya. Narzędzie to pozwala założyć myślenie o państwie jako pewnym organizmie „żywym”, zmieniającym się, ułożonym w zhierarchizowanym porządku w relacji do innych państw. Umożliwia ono przedstawienie bardzo lokalnego wymiaru myślenia, bez konieczności stosowania takich pojęć jak Obcy, nacjonalizm, postkolonializm czy myślenie paranoiczne lacanowskiej psychoanalizy. Stosując w analizie owe zasady logiki relacyjnej, można wskazać przyczyny wybiórczości operowania narracjami pamięci zbiorowej oraz ukazać kryteria wartościowania faktów historycznych zgodnie z etosem kulturowym.

Koncepcja „młodsze go brata”, powstała w wyniku „eksportu” idei braterstwa proletariatu, została skutecznie przyjęta i zaakceptowana w Mongolii przez cały okres radziecki. I wciąż ma ona szansę na trwanie przy odpowiednich manipulacjach socjotechnicznych. Można się zatem spodziewać długotrwałej uległości wobec Rosji, nie do końca zrozumiałej z perspektywy myślenia o suwerennych podmiotach politycznych. Jednocześnie jakkolwiek próba podważania niepodległości państwowej Mongolii ze strony Rosji może zmienić relację ze „starszym bratem”, gdyż właśnie gwarancja niepodległości była „atrybutem” Rosji i uzasadniała wspomniany status starszeństwa i uległości.

W przypadku stosunków z Chinami nie można spodziewać się podobnej uległości. Podstaw antagonizmu, jak wykazałam, można upatrywać w dążeniu do wyższej pozycji w hierarchii. Należy przy tym także pamiętać, że charakter tych relacji podlega zmianom. Przodująca rola Chin w skali globalnej hierarchii (sic!) z pewnością ma konsekwencje w tym myśleniu i nie można wykluczyć zmian na lepsze, choć byłaby to kwestia bardzo odległej przyszłości.

62 https://www.santmaral.org/_files/ugd/915e91_658ad78e7b8e469d828b49a2c359e494.pdf (13.03.2025).

Abstract

Oyungerel Tangad

INSTITUTE OF ARCHAEOLOGY AND ETHNOLOGY OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES

Mongolian Perceptions of Neighboring States through the Lens of the Relational Logic

The article interprets Mongolian social perceptions of China and Russia through the perspective of categories of thinking in culture. Examined through relational logic, these categories help identify ways of thinking about relations with neighbors and provide tools to explain why attitudes toward one neighbor remain consistently positive, while perceptions of the other one – extremely antagonistic. The relational approach highlights a highly local cultural context in which gives relevance to such concepts as "nationalism," "xenophobia," "collective memory," or "postcolonialism." The article thus clarifies Mongolia's current neutral stance regarding Russia's aggression against Ukraine.

Keywords

Mongol–Chinese relations, Mongol–Russian relations, sinophobia, USSR – the older brother, postcolonialism, F.H. Bradley, internal relation